

Chore maluchy mają swoje miejsce

JAROSŁAW. Dzieci poniżej 6 roku życia, upośledzone bądź z niepełnosprawnością, będą miały gdzie się leczyć.

Jarosławski Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy swoją działalność rozpoczął w 1993 roku. Wtedy to placówka zajmowała się 12 dziećmi. Z roku na rok zaczęło dzieci przybywać. Zdaniem Mariusza Mitusia, dyrektora placówki, stało się tak, kiedy rodzice i opiekunowie zaczęli sobie uświadamiać, że niepełnosprawność to nie wstydliva choroba i że nie należy dzieci trzymać w ukryciu, lecz dać im możliwość nauki, spotkania z rówieśnikami, wspólnej zabawy. – Dzieci małe, 1-3 razy w tygodniu, uczęszczają na rehabilitację i na zajęcia-mówi M. Mituś. - Im szybciej maluszek z upośledzeniem czy niepełnosprawnością trafi na zajęcia, tym jest większa szansa na to, że przy odpowiednim wsparciu, nadrobi braki i dogoni rówieśników.

Często dzieci przedwcześnie urodzone, mają różnego rodzaju schorzenia, wynikające m. in. z niedotlenienia mózgu. Wymagają wtedy jak najszybszego leczenia, rehabilitacji i wsparcia w walce z upośledzeniem czy niepełnosprawnością. Dlatego też na pomoc jarosławskiemu ośrodkowi przyszło miejscowe starostwo powiatowe, które przekazało budynek po przychodni na os. Kombatantów. Tutaj, po remoncie, odbywać się będą zajęcia i rehabilitacje.

Super Nowości z dnia 28_02_2006

Sprostowanie

W związku z opublikowaniem w Super Nowościach z dnia 28.2.2006 artykułu pt. „Chore maluchy mają swoje miejsce” informuję, że zawarto w nim nieprawdziwą informację, jakoby Starostwo Powiatowe w Jarosławiu przekazało dla Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego budynek po byłej przychodni na os. Kombatantów w Jarosławiu.

Budynek po byłej przychodni chorób płucnych na potrzeby Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koła w Jarosławiu przekazała natomiast Rada Miasta Jarosławia na sesji w dniu 27.02.2006.

Opublikowanie wspomnianego wyżej artykułu następnego dnia po otrzymaniu od władz miasta w/w obiektu stawia stowarzyszenie, które reprezentuję w niekorzystnym świetle, podważając jego wiarygodność.

Mgr Mariusz Mituś, v-ce przewodniczący Zarządu Koła PSOUU.